

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświątecznych.

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1.

Telefonu. № 63 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk. za tekstem 40 mk., ogłoszenia szersze ponad jeden łam za wiersz jednospaltowy 50 mk. Ogl. drobne po 20 mk. za wyrząd, tłusty druk podwójnie. Poszukującym pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych, oraz nadesłane po g. 2 popołudniu o 20% drożej. Admin. nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń zamiejscowych. Układ wszystkich ogłoszeń sześciospaltowy. Ogl. zagraniczna o 100 proc. drożej.

REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.

Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przes. poczt. wynosi 250 mk. mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

Projekt obsadzenia niespornych terytorjów odrzucony

Warszawa 27.7 (Tel. wł. kor.).

„Rzeczpospolita” podaje z Paryża: Propozycje Sir Harolda Staarta i jego włoskiego kolegi w sprawie natychmiastowego obsadzenia niespornych terytorjów przez Niemców względnie przez Polaków i zajęcia przez wojska międzysojusznicze jedynie tylko obwodów przemysłowych należy uważać za ostatecznie porzuconą.

Położenie w Rosji

Warszawa 27.7. (Tel. od wł. kor.).

Donoszą z Helsingforsu. W odczynie do ludności Rząd Sowiecki stwierdza, że klęska głodowa rozciąga się na przestrzeni 150 tysięcy wiorst kwadratowych. Kolejne nie są w stanie przewieźć potrzebne ilości środków żywności do obszarów objętych głodem. Trochę wzywa ludność aby nie zakładała rak beczynne, tylko, ażeby wytrzymały wszystkie siły dla odwrócenia niebezpieczeństwa, gdyż idzie o przyszłość Rosji. Obszary nad Wołgą i okolice na północ Kaukazu są wskazywane jako niebezpieczne dla ludności chłopskiej zupełnie wyładowanej i narażonej wobec tego na zupełne zniszczenie.

Oświadczenie Korfantego

Warszawa 27.7 (Tel. od wł. kor.).

Paryski „Lanterne” zamieszcza rozmowę z Korfantym. Redaktor tego dziennika p. Hautfort, którego Korfanti przyjął osobiście, mówi o nim z wielką sympatią. Podziwiał on przedewszystkiem poprawny język francuski Korfantego. Nie jest to język dyplomaty, tylko polskiego patrioty.

P. Hautfort podaje następnie oświadczenie Korfantego w sprawie obecnego położenia i o powodach, które skłoniły Rząd Francuski do odroczenia zagadnienia górnośląskiego.

Korfanti oświadczył, że Polacy górnoślązacy mają także swoje powody, które skłaniają ich do żądania natychmiastowego rozwiązania sprawy górnośląskiej. Sprawa górnośląska ma dla Polski w obecnej chwili olbrzymie znaczenie. Żaden Rząd nie otrzymałby się nawet przez jeden dzień, jeżeliby oświadczył swoją zgodę na odroczenie załatwienia tej sprawy. Polacy mogą także czegoś innego domagać się, aniżeli wyroka Salomonowego.

Żydzi litewscy a projekt Hymansa.

Wilno, 27.7 (Pat.).

Demokratyczny dziennik żargonowy „Unser Tag”, omawiając kwestię zwolnienia sejmu, kończy artykuł w ten sposób: „Ludność żydowska zajmuje wobec konfliktu polsko-litewskiego bardzo wyraźne stanowisko. Bywa ona w większości wypadków źle zrozumiana z powodu aporii i szowinistycznych aspiracji obu stron. Ludność żydowska jest głęboko przekonana, że siłą oręcza kwestia wileńska nie zostanie trwale uregulowana. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest kompromis. Podstawą tego kompromisu została już wskazana. Jest to projekt Hymansa o kantonalnym astroju dla Wileńszczyzny. Przedstawiciele partii żydowskich powinni przyjąć projekt Hymansa, jako podstawę do dyskusji i na tej zasadzie wypracować postulat ludności żydowskiej, która narówni z litwinami i polakami oraz pozostałymi narodowościami kraju jest zainteresowana pokojowym rozwiązaniem konfliktu.

Z kongresu P.P.S.

Łódź, 27. 7. (Pat.).

W czwartym dniu obrad kongresu PPS na porannym posiedzeniu przyjęto jednomyślnie do wiadomości sprawozdanie finansowe oraz również jednomyślnie sprawozdanie z całokształtu działalności centralnego komitetu wykonawczego. Następnie, po referacie p. sła Daszyńskiego przyjęto jednomyślnie kompromisową listę członków Rady naczelnej. Następnie ogromną większością głosów przyjęto rezolucję Rady naczelnej, oświadczenia się za wystąpieniem z II jej międzynarodówki i nieprzystępowaniem narazie do żadnej innej, przyczem decyzję o stosunku do mających się utworzyć międzynarodówek powierzyć Radzie naczelnej. Decyzja ta jednak musi być zatwierdzona przez kongres.

Odpowiedź Gerharda Hauptmana Gorkiemu

Berlin 26.7 (Pat.).

Gefhart Hauptman odpowiadając Gorkiemu, zapewnił go o gotowości narodu niemieckiego do wydatnego udziału w akcji ratunkowej dla dotkniętej głodem ludności Rosji.

Także rząd niemiecki ogłasza komunikat, w którym przyrzeka swoje poparcie dla tej akcji.

Wiadomości w kilku wierszach.

Onegdaj w fabryce prochu pod Rybnikiem nastąpił wybuch, który zniszczył wiele budynków fabrycznych. Z miejsca katastrofy nadechdzą pociągi przywożące rannych z Rybnika a nawet bliższych okolic. Szczegóły katastrofy dotychczas nieznanne.

Wczoraj rozpoczęła się powietrzna komunikacja pocztowa między Niemcami, Gdańskiem a Litwą.

Bakaresteńska policja aresztowała szereg terrorystów, którzy podminowali tor kolejowy, aby wysadzić w powietrze pociąg, którym król miał się udać do Francji.

W Berlinie zmarł znany przywódca niemieckiej partii centrowej pól Trimbom.

Dzienniki fińskie donoszą, że w Moskwie zmarła Wiera Zassaliez, wykonawczyni słynnego zamachu na Aleksandra II.

Z powodu braku połączenia telefonicznego z Warszawą ostatecznych wiadomości nie otrzymaliśmy.

Z Kowna.

Do Kowna zaczęły nadechodzić bardzo interesujące wiadomości o „nowym wystąpieniu Polski przeciwko Litwie” — pisze kowieńskie „Echo”.

„Tym razem — stwierdza naiwnie gazeta — rola Żeligowskiego sprowadza się do minimum, ponieważ Polacy przygotowują drogę „powstanie Śląskie” z tą różnicą, że ma się ono odbyć w innych stronach, mianowicie w pogranicznych z Litwą i Niemcami powiatach gub. Sawalskiej. Setki zdembilizowanych żołnierzy i oficerów armii polskiej sztucznie przelastaczą się w abrazyjnych po cywilnym powstaniu. Spostrzeżono wielki rach przebranych po cywilnie ma tłumów po drogach szosowych i gościniecach Sawalszczyzny. Jednocześnie z tem w Wileńszczyźnie przeprowadza się nieogłoszoną oficjalnie mobilizację, arodzonych tam Polaków i Białorusinów w wieka od lat 18 do 37. Wszystkie te dane, zaczerpnięte ze źródeł absolutnie wiarygodnych, skłaniają do wniosku, że masimy się przygotować do różnego rodzaju niespodzianek”.

Wiemy wszyscy dobrze — że wiadomości powyższe są zmyślone, wiadomo „strach ma wielkie oczy”.

Z kraju.

— Władze akcyzowe w Warszawie zdziwione tem, że zmniejsza się dochód ze sprzedaży banderol, zarządziły na własną rękę śledztwo i rewizję, ażeby ustalić skutkiem pomysłu. Wykryły one w mieszkaniu Jakóba Knobla przy alcy Maranowskiej skład podrabianych banderol na spirytas i papicrosy. Knobla

wspólnikami byli Chaim Blank (al. Miła) i podrabia Icek Goldberg (al. Niska) Paselli oni fałszywe banderole na wiele milionów marek.

— W paszczy niepołomickiej pod Krakowem zgorzał las na przestrzeni 25 kilometrów.

— Związek ziemian pow. przeworskiego i łanickiego w Małopolsce achemalił zaopatrzyć arcydników w zboże w ilości około 100 klg. na osobę po cenie niższej.

— W Łodzi strajkujący robotnicy arcydzili manifestację, a mianowicie tłumną przechadzkę po alcy Piotrkowskiej. Jacyś prowokatorowie zaczęli spychać lepiej ubranych przechodniów do rynsztoków. Wówczas policja konna tłum rozpędziła.

Robotnicy łódzcy są rozgoryczeni na fabrykantów, którzy od dwóch tygodni nie dają odpowiedzi na żądania związków. A nie wiedzą o tem, że fabrykantom strajk na rękę ponieważ mają zapas towarów, a nie mają nabywców.

Ze Lwowa.

(Korespondencja własna).

Lwów, 22. 7. 21 r.

W poprzednich korespondencjach robilem krótkie wzmianki o „Targach Wschodnich”, które to przedsięwzięcie zaprzęta od szeregu tygodni uwagę szerokiej sfery handlowo-przemysłowych Lwowa. Z uwagi na to, że wspomniane przedsięwzięcie stanowi bardzo sympatyczny objaw dzisiejszego życia Lwowa, podam dokładniejsze szczegóły o „Targach Wschodnich”, które zorganizowano ostatecznie w formie spółki akcyjnej. Dn. 12 bm. odbyło się konstytuujące walne zgromadzenie tej spółki, na które przybyło kilkaset osób, reprezentujących wszystkie niemal sfery naszego miasta, a przedewszystkiem świat handlowy i przemysłowy. Spółka ta będzie osobą prawną, która reprezentuje finansowo targi wschodnie. Dotychczasowe deklaracje akcyjne wynoszą blisko 10 milionów mk.

W kontrakcie spółki cel przedsiębiorstwa określono następująco: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: 1) Urządzenie we Lwowie perłod zjazdów kapeców i przemysłowców krajowych i zagranicznych wraz z pokazami próbek, wzorów, rysunków, cenników, objaśnieniem metod handlowych i przemysłowych itp. dla ułatwienia wymiany towarów, tj. handlu wewnętrznego, importu, eksportu i handlu tranzytowego.

2) Pośredniczenie w zawieraniu wszelkiego rodzaju interesów handlowych.

3) Urządzanie i prowadzenie domów składowych i magazynów tranzytowych.

Wydawnictwo publikacji handlowych.

Przewidziane jest podwyższenie kapitału zakładowego spółki z 10 na 20 milj. marek. Kontrakt spółki uchwalono jednomyślnie, poczem prezes komiteu wykonawczego p. TarSKI zdał sprawę z dotychczasowej działalności Komitetu. Prace badawcze na placu Powystawowym postępują przewidzianie, w czem ostatnio stanowi przeszkodę strejk malarzy we Lwowie, gdzie strejki obecnie syją się jak z rękawa; strejk

kelnerów i piekarzy zakończony. — Komitet „Targów” dąży asilnie do zażegnania stryka marary, co jeśli się uda, doprowadzi do otwarcia przedsiębiorstwa w oznaczonym terminie 25 września. Czas trwania „Targów” obliczono do 5 października.

Dotychczas zgłosiło się 800 wystawców, którzy wezmą udział we wschodnich targach lwowskich. Jeśli cyfrę tę porówna się z liczbą 300 wystawców, jacy brali udział w niedawnym „Targu Poznańskim”, to wydajność w całej pełni szerokości projektowanej akcji. Gmina miasta Lwowa bierze przez swoje prezydium nader czynny udział w pracach „Targów”. Po upływie lat 25 wszystkie bawoły tak prywatnie

jak i spółki, targów wschodnich przejąć mają na własność gminy m. Lwowa, która przyrzeka odstąpić na pomieszczenie „targów” również przyległego toru wysięgowego o ileby okazała się potrzeba rozszerzenia placu wystawy.

Informacje powyższe, nie wyczerpujące zresztą, gdyż nie da się to przeprowadzić w tej korespondencji, mają na celu scharakteryzowanie tych zabiegów, które Lwów czynnie pragnie woznem środowiskiem handlowym. Dotychczasowe wyniki tych zabiegów świadczą bardzo dodatnio o rozmachu przedsięwzięcia sfer handlowo-przemysłowych Lwowa, co rokując miasta na przyszłość świetny rozwój.

— Bder. —

Centralny Związek Kooperatyw.

Szereg artykułów jakie ukazały się ostatnimi czasy w sprawie zorganizowania kooperatyw i dostosowania ich działalności do ustawy o wolnym handlu, znalazł oddźwięk w pierwszym rzędzie w kooperatywie Stowarzyszenia gospodarczego V Okręgu Biał. pol. państwowej. Kooperatywa ta zawiązała swój rozwój energii, umiętności i zamiłowania Komisarza IV komisariatu p. Jana Antczaka i tem może różni się od wielu innych, że wszelkie artykuły płacone przez nią pochodzą wprost od producentów z pominięciem paskarzy — pośredników.

Uznając za słuszne wywody dziennika, Stowarzyszenie gospod. V Okręgu Biał. pol. państwowej, zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich kooperatyw miejscowych z propozycją zorganizowania Centralnego Związku Kooperatyw na obszar Białostocki. Za utworzeniem związku przemawia wiele okoliczności. A więc przede wszystkim wzgląd na kapitały obrotowe. Zazwyczaj kooperatywy posiadają niewielki kapitał obrotowy, aniemożliwiający pozyskanie większych zakupów, co sprawia, iż niejednokrotnie kooperatywa kapuje niezbędne towary w sąsiednich sklepach. Związek kooperatyw ujawni w swej ręce cały rach kooperatywistyczny, będzie mógł, rozporządzając dużym kapitałem i kredytem, dokonywać zaku-

pów w ilościach większych (wagonami) bezpośrednio od producentów. Związek kooperatyw pomyślałby również o rozszerzeniu działalności kooperatyw i zapewnieniu im środków obrotowych.

Jak się dowiadujemy już kilkakrotnie powstawała myśl zorganizowania związku kooperatyw, skończyła się jednak na opracowaniu statutu. W czyn zamienić pomysła, nie amlano, a może nie chelano. Dziś ta sprawa jest koniecznością wprost.

Mamy 6 przeszło kooperatyw: 1) Stowarzyszenia gosp. V Okręgu Policji Państwowej, 2) „Zjednoczenia”, 3) Poest i telegrafów, 4) Kolejarzy, 5) Kółek rolniczych 6) i nauczycieli. Każda niemal kooperatywa nie może o własnych siłach istnieć i właściciel często bardzo przyezyna się do rajnowania stosunków handlowych i przemysłowych na terenie Województwa białostockiego.

Wobec ustawy o wolnym handlu musimy za wszelką cenę zabrać się do pracy, gdyż każda chwila jest niebezpieczną.

Inicjatywa Stow. gosp. pol. państw. w kierunku utworzenia Związku kooperatyw należy oczekiwać przyjęcia będzie zycielwie przez inne kooperatywy i zostanie wcielona w czyn. Tego się po kooperatywach spodziewamy.

A Lbk.

Rada Wojewódzka Kółek Rolniczych w Białymstoku.

Ażebym ułatwić Związkowi Okręgowym Kółek Rolniczych porozumiewanie się z władzami wojewódzkimi, Central. Związek Kółek Rolniczych postanowił utworzyć przy województwach niejako swoje ekspozytury.

Wobec powyższego już od 1.VII 20 r. zaangażował na kierownika Rady Wojewódzkiej w Białymstoku p. Władysława Ramla, który jednak z powodu najazdu bolszewickiego poszedł do wojska i dopiero po wypędzeniu bolszewików będzie jeszcze

w wojsku przy Sztabie D. O. G. w Białymstoku rozpoczął od 15.XII 20 r. pracę nad zorganizowaniem Rady Wojewódzkiej Kółek Rolniczych — rezultatem czego był bardzo liczny zjazd dn. 26 kwietnia br. w teatrze „Palace” na który stawilo się 260 delegatów z Kółek Rolniczych i na którym to zjeździe postanowiono powołać Radę Wojewódzką, wyznaczając termin zebrania 29 go maja b.r. Na tym to zebraniu wybrane zostało prezydium Rady a mianowicie: na prezesa Rady p. Szczęsniewicza z Augustowskiego i na członków prezydium p.p. Michała Jaraszewicza z Białostockiego i p. Badrys Badrewicza z Sejneńskiego. Dn. 3 lipca odbyło się już drugie zebranie Rady na którym przyjęto sprawozdanie za 1-e półrocze pracy i skonstatowanie że organizacja coraz więcej rozwija się. Obecnie w biurze Rady Wojew. Kółek Rolniczych w Białymstoku pracują p.p. Władysław Rameł jako kierownik, p. Mieczysław Czerniewski jako radca prawny Rady, p. Adolf Stark jako kierownik działu informacyjno-prawnego, p. Szczepański jako referent tego działu, p. Franciszek Pasłowski jako sekretarz Rady i p. Lucyna Kłodziejówna jako maszynistka.

Biuro Rady mieści się przy allee Lipowej Nr. 29. telefon Nr. 266.

Podatek dochodowy.

Rozporządzeniem wykonawczym z 16 VII 1920 r. p. Min. Skarba przystąpilo od dnia 15 b.m. i roku do ściągania podatku dochodowego od obywateli Rzeczypospolitej.

Podatek ów będzie podstawą całego systemu opłat na rzecz skarba. Polega ona na tym, że każda osoba (fizyczna lub prawna) opłaca go ze wszystkich źródeł swego dochodu, i to znajdujących się zarówno w kraju jak za granicą, jeżeli dana osoba posiada od roku siedzibę swą lub swego sąsiada na obszarze państwa polskiego.

W razie przeciwnym, podatek dochodowy opłaca się tylko ze źródeł należących bezpośrednio lub pośrednio do terytorjum polskiego. Całkowicie zwolnione są od podatku: państwo i samorządy, jako też osoby prawne, bez charakteru zarobkowego; częściowo zaś pewne kategorie osób, (np. szeregowcy i weterani).

Zwolnione również są osoby, których dochód nie przekracza pewnej najniższej normy (2.500 — 6.000 — mp.)

Podatek dochodowy liczy się od wszelkich źródeł dochodu, a więc od:

Nieruchomości gruntowych, budynków, przedsiębiorstw zarobkowych kapitałów, oposażeń służbowych i t. d., a przytym dochody z pracy idą tylko w zakresie 7/10 (siedmiału dziesiątych) rzeczywistej wartości np.: jeżeli kto posiada 50 tysięcy z pracy to podatek dochodowy oblicza się tylko od 35 tysięcy.

Oczywiście przychód normowany będzie za potrąceniem kosztów i ubezpieczeń odsetek amortyzacyjnych i strat częściowych lub całkowitych.

Za dochód podlegający opodatkowaniu nie uważa się spadków, legatów, darowizn, wpływów za spieniężenie majątków i wygranych loteryjnych lub losowych, wogóle zaś takich przychodów, które są nieperjodyczne w gospodarstwie zarobkowym.

Od normy dochodów oblicza się również opłaty do kas zapomogowych i chorých, premje ubezpieczeniowe, bezpośrednie podatki państwowe i samorządowe, oraz przymasowe świadczenia pieniężne.

Podstawą do podatku dochodowego są dochody osiągnięte w roku kalendarzowym, jeżeli podatnik prowadzi księgi, zasługujące na wiarę; dochody te winny być wykazane w księgach w ostatnim bilansie operacyjnym.

Cz. L.

Nafta dla rolników.

Min. rolnictwa komunikuje, że w nadchodzącym sezonie ork w b. Kongresowce dostarczoną będzie do składnic prowincjonalnych dla zapłata płagów silnikowych, oprócz benzyny nafta techniczna, dostosowana do wymagań silników amerykańskich. Cena nafty loco wagon na stacji odbiorczej została ustalona na 36 marek 34 fen. za 1 kilogram. Kooperacja rolna zobowiązała się sprzedawać tę naftę w składnicach prowincjonalnych położonych w bezpośrednim sąsiedztwie stacji kolei normalnych po 40 mk. za 1 kilogram; w składnicach oddalonych od stacji kolei normalnych do ceny tej dochodzą koszty przewoza nafty z kolei normalnej do odległej składnicy. Formalności otrzymania nafty do płagów silnikowych te same, jakie były przy otrzymywaniu benzyny.

Czytajcie „Dziennik Białostocki”

Benedykt Fil'powicz.

Capsey satrapowie.

(Wspomnienia i wrażenia dziennikarza.)

To właśnie było jego największą bodaj zbrodnią, że wśród młodzieży wyszukiwał material, zdolny do skłonienia do szpiegowania kolegów i rodaków. A robił to on, kurator, którego zadaniem szczytnym powinno być kształcenie młodzieży i arabianie z nich ludzi uczelowych i etycznych.

Za jego rządów każdy student uniwersytecki był śledzony przez zgraję nastawiających szpiegów, jak zbrodniarz, na każdym kroku i w murach zakładu naukowego i na ulicy i w domu nawet. W każdym studencie widziano rewolucjonistę i kandydata na powstania, o ile nie manifestował publicznie, że jest wiernym poddanym i przejętym dachem rosyjskim.

Deprawacja młodzieży za czasów Apachtina doszła do zenitu.

Naturalnie, młodzież polska reagowała odpowiednio na te szatańskie zamachy... i nie poddawała się, wysławiając ze swojego grona osobników niepewnych, podejrzanych o donosicielstwo. Ztąd ciągle rewizje żandarmskie i aresztowania młodzieży, którą podejrzewano o spiski przeciwpaństwowe, gdy ona pragnęła jedynie naki i zachowania języka ojczystego.

Policzek, wymierzony ma przez studenta, nie ostadził piekielnych zapalów Apachtina. (Studenta uniwersyteckiego p. Edwarda Natansona, ze-

ślano wówczas na kilka lat w głąb Rosji za to, że w redakcji jednego z pism złożył ofiarę na cel dobroczynny „z powodu radosnego wypadku”.) Studenta zesłano, jego zaś obdarzone wysokim orderem i spoliczkowany zbior w dalszym ciągu nastawał na język polski i na dacha narodowego wśród młodzieży.

Drażnił go widok pięknego pód względem architektonicznym pałacu Staszica, korzystając więc, że niegdys w nim przebywali awiczeni carowie Szajsey wyjechał w ministerjum pozwolenie na przebadanie na cerkiew i gimnazjum. Ozdobił miasto zeszpeł tak dalece, że zgorzował się tem nawet azjata ks. Imeretinski, gdy przybywszy do Warszawy na stanowisko gubernatora, zobaczył brzydotę na miejscu pałaca, którym zachwycał się niegdys.

Szarpał się i miotał Apachtin, obniżył poziom szkolnictwa, część młodzieży zdeprawował — ale cel zamierzony dojrzał tylko w malej części, — gdyż młodzież polska, która amilowanie Ojczyzny wysłała z młokiem matek Polska pozostała i im więcej moskiewskie zbiry wynarodowiły i zdeprawowały ją asilowały, tem większy tym zakasom szatańskim stawiała opór, w obrocie przeciw zamachowi na daszę polską czerpiąc się do wytrwania w walce z wrogiem akochanej Ojczyzny i Naroda.

Jakim był Apachtin, taką i zgraja jego nauczycieli, spędzona z Rosji. Dziwić się niecz masielimy, skąd w Rosji znajduje się tak wielka ilość ludzi, nibyto z wyższym wykształceniem, nibyto inteligentów a właściciel apojów, korektury, łapowników i donosicieli, zdeprawowanych do szpika kości.

General Brok

był za czasów Harki naczelnikiem zarządu żandarmskiego w Królestwie Polskiem. Jako taki podlegał tylko departamentowi policji i nie był podwładnym generała gubernatora warszawskiego.

Żandarmów nienawidzieliśmy całą duszą, widzieliśmy w nich bowiem ludzi, czyhających na życie każdego polaka. Od „fijotka” każdy odwracał się ze wstrętem. Inaczej być nie mogło w kraju, w którym żandarmi rosyjscy przy pomocy swoich szpiegów asilowali odgadnąć, o czym i kiedy każdy polak myśli i starali się asilnie o załadnienie X pawiljona w cytadeli. Inaczej być nie mogło, zawiśle bowiem opowiadano o rozmaitych sztuczach żandarmskich, obmyślonych w celu wydobywania najtajniejszej myśli polskiego studenta uniwersyteckiego, acznia gmnazjum a nawet robotnika. Dochodzili oni w tem do mistrzostwa.

Na generała Broka patrzyliśmy jednak inaczej. Nie powiem, by żywno do niego sympatji, byliby to bowiem wyraz za silny, ale milano do niego coś w rodzaju zaufania. Wiedzieliśmy, że Brok jest przede wszystkim zawsze i wszędzie żandarmem rosyjskim, powołanym do „czuwania nad bezpieczeństwem państwa” i nad prawomysłnością wiernych poddanych jego cesarskiej mości, ale wiedzieliśmy także i to, że będąc żandarmem jest człowiekiem uczelwym, co w tej sferze czynowników rosyjskich nie zawsze chodzilo w parze.

(C. d. n.)

Szydło z worka

W związku z art. „Prowokacja” „Dos Naje Lebn” w piśmie tym ukazał się nowy artykuł „Droga do zgody”.

Autor artykułu uważa, iż „Dziennik Białostocki” niesłusznie potraktował sprawę wystąpienia przygodnego uczestnika wiecea (w dodatku jak dowiadujemy się człowieka eho-rego na rozstrój nerwowy na punkcie antysemityzmu), uważając je za epizod komedyczny raczej, i znów uświadcza pracę poważną programową przedstawiać w świetle fałszywym. „Dos Naje Lebn” powołuje się na przezeńlenie społeczeństwa żydowskiego wobec ustawicznych napadów na nie w prasie polskiej, na to wrażenie jakie odnosi wobec najdrobniejszego faktu. Na to możemy powtórzyć jedynie to cośmy powiedzieli. Raz narazicie należy zaprzestać „wzruszenia podgrmów”, apatrywania wszędzie i we wszystkim antysemityzmu. Jeden z wybitnych publicystów w swoim czasie pisał: Antysemityzm wynalazła w Polsce prasa żargonowa, jej to bowiem celem jest było wyolbrzymianie faktów, apredzanie przed niebezpieczeństwem rzekomem, pogłębianie antagonizmu pomiędzy społeczeństwem polskim i żydowskim.

Czas wreszcie spojrzeć trzeźwo na sprawy, nie przez okulary antysemityzmu. Społeczeństwo polskie nie było i nie jest krwiożerczem w stosunku do żydów, żąda jedynie stosunku lojalnego do państwa. Jeśli jakiegokolwiek różnicę bardziej występują na terenie naszym należy szukać przyczyny między innymi we wpływach rasistycznych jakim alegię stery żydowskie, gdy tymczasem inacej nicco jest gdzieindziej. Wpływ na to wreszcie wiele innych przyczyn niezależnych, o których zresztą pomówimy kiedyindziej.

Po krótkim wstępie na temat wiecea „Dos Naje Lebn” patetycznie mówi o „plamach atramentowych” o artykułach w dzienniku, które anie-możliwiają zgodę i porozumienie pomiędzy społeczeństwem polskim a żydowskim. Jakież to są przestępstwa?

A więc ostatnimi czasy w drobnych i obojętnych zresztą wzmiankach pisząc o żydach ażyto w „Dzienniku Białostockim” zwrotów „mniejszość narodowa” i „niepolska część publiczności” (numer 161 Dz. Biał.) tymczasem zwrotów ażyto zamiast słów „żydzi”, które tak zawsze zresztą niewiedomo dlaczego sami eami żydzi uważają niemal za obraźliwe.

Dalsze wywody „Dos Naje Lebn” z jednej strony zakrawają na śmieszność z drugiej znova zdradzają istotne przyczyny kampanji, jaką przeciwko „Dziennikowi Białostockiemu” i jego redaktorowi wszczęła ta gazeta. Oto „Dzien. Biał.” dotknął w swych wzmiankach i artykułach firmę Łarje („któży się nie domyslił że to żyd” — „Dos Naje Lebn”) o-szacowując zbyt wysoko jej majątek i nie zamieszczał sprostowania, dotknął obyw. Szwarea i Szezapaka („też zapewne żyd” — „Dos Naje Lebn”) w sprawie mebli.

Otóż o ile majątek firmy Łarje jest faktycznie zbyt wysoko oszacowany więc ponosi informator dziennika. Sprostowanie firmy Łarje podaliśmy jednak może dla „Dos Naje Lebn” lecz nie dla nas dostatecznym będzie twierdzenie Łarje do chwili aż sekwestr nie zostanie zniesiony oficjalnie i towary oznaczone przez władze państwowe za prawnie posiadane (nie zaś zdobyte wojenną) np. kołki żelazne z okopów i drut kolezasty.

To samo powiedzieć możemy w sprawie ob. Szwarea i Szezapaka, gdzie przebieg skwestrali zachowania się ob. Szezapaka było ściśle zgodne z rzeczywistością.

Dodać tu wypada, że „Dos Naje Lebn” o firmie Łarje pisze: „Dziennik opowiada o niej jakim Łarje” a o ob. Szwarea „o niej jakim Szwarea” a dalej zdradza się i podaje szeze-

gół o firmie Łarje a co do ob. Szwarea to wie nawet ile lat temu nabył on kanapę oznaczoną za zdobyte wojenną.

Dalej „Dos Naje Lebn” podaje, jako przestępstwo „Dziennika Białostockiego”, podniesienie sprawy transportu gazet komunistycznych (numer 149 z dn. 8 lipca r. b.) nadesłanego firmie Porozowski, Nowogródzki w Białymstoku przez firmę Saskind Hollander z Krakowa za pośrednictwem tow. transportowego „Polski Lloyd”. „Dos Naje Lebn” wzmawia swym czytelnikom że „Dzien. Biał.” skorzystał z tej sprawy aby „wplatać do historii z literaturą komunistyczną nazwiska żydowskie”. Tymczasem podaliśmy przebieg przyłapania transportu literatury komunistycznej ze wszelkimi szczegółami faktycznymi nie uświadcza bynajmniej oskarżać firmy handlowe, owszem w tejże notatce wyraziliśmy przypuszczenie, iż makulaturę mógł paścić w obieg dozór prasowy w Krakowie. Zamieściliśmy też chętnie wyjaśnienia firmy Porozowski i Nowogródzki i Tow. Polski Lloyd, wyrażając im abolewanie swoje, iż narażeni zostali na przykrości dzięki krygodnemu postępkowi Dozoru Prasowego Dyrekcji Policji w Krakowie.

Zastrzegamy się jednak przeciwko tendencji „Dos Naje Lebn” która wyraża oburzenie swoje z tego powodu, że pismo komunistyczne nie zostało przesłane adresatom, owszem uważamy, iż należałoby je zniszczyć. Jakże to były pisma podaliśmy prze-cie dokładnie. I tu więc mamy rozbieżny pogląd na rzeczy.

Takie są oto oskarżenia „Dos Naje Lebn”. Przynajmniej wiemy teraz że pismo to pisze o stosunkach polsko-żydowskich o antysemityzmie eiska gromy, na dziennik tylko dla tego, że poważni i szanowni klienci tego pisma zostali dotknięci.

Żądaliśmy, iż gdyby karagodny nawet czyn został popełniony przez żyda nie wolno nikomu o tem pisać bo to będzie uważane za antysemityzm. Nie wolno, nie nazywając nawet narodowości, podawać nazwiska żydowskiego, bo każdy się domysli, że należy do tej narodowości.

Możemy się cieszyć naprawdę, że „wyłaziło szydło z worka”. Wiemy już bowiem dokładnie, iż pod pozorem niepowołanej obrony społeczeństwa żydowskiego przed atakami napadłami, „Dos Naje Lebn” pośredniczy i załatwia interesy swoich klientów, jest „pokątnym obrońcą i doradcą”, fałszując fakty, okłamując społeczeństwo żydowskie.

Nad tego rodzaju wystąpieniami przechodzimy do porządku dziennego. A. Lbk.

Kronika.

Osobiste. Pomoenik Naczelnika Racha Białostockiej Poddrekcji P. K. P. i współpracownik naszego dziennika p. Roman Wolski wyjechał na kilkutygodniową karację do Cichociłku.

W dniu dzisiejszym rozpocznie się sprzedaż marek dobroczynnych w cenie 5 i 25 mk. po sklepach i interesach handlowych przez specjalnie opowiadanych do sprzedaży pań i panów na dochód Polskiego T-wa Czerwonego Krzyża.

Marki te będą nalepiane na rachunkach, opakowaniach, paczkach i t. p.

Oddział Białostocki Cz. Krzyża jest pewny, że żaden sklep, żadna firma nie odmówi swego współdziału w tej akcji, gdyż dalsza egzystencja Szpitala Cz. Krzyża zależy będzie jedynie od ofiarności tatejszego społeczeństwa.

Dodatkowy wydatek pięcia lub dwadziestu pięcia marek nikogo na zbyt nie obciąża, a fundusze wpływające z tej ofiarności umożliwią, instytucji Cz. Krzyża kontynuować nadal swą dobroczynną akcję.

Z Towarzystwa „Sokół”. Dziś, w czwartek 28 lipca o godz. 6 w.

odbędzie się zbiórkę ogólna członków gniazda białostockiego T-wa „Sokół”.

Drahowie i drahny ćwiczący mają stawić się w strójach ćwiczebnych. Dokonane będą zdjęcia fotograficzne w celu zamieszczenia w albumie wydawanym przez Dziennik Białostocki z powodu przyjazdu Naczelnika Państwa.

Drahay i drahowie stawić się wszyscy punktualnie!

W urzędach pocztowych Lunna powiatu Grodno, Kaezbork powiatu Mława i agencji Milanówek powiatu Błonie zaprowadzono służbę telegraficzno-telefoniczną.

Regulacja miasta. Zarząd miejski już w chwili obecnej myśli o zarządzenia w Białymstoku kanalizacji. W tym celu do budżetu na r. 1921 wstawione zostały pozycje na wykonanie robót przedwstępnych, jako to dokonania pomiarów miasta i stworzenia planów regulacyjnych Następnie Magistrat zwrócił się do Ministerstwa Robót Publicznych z prośbą o udzielenie pożyczki na ten cel. W tych dniach nadeszła odpowiedź z Ministerstwa, które po-wiadamia, że pożyczka na cel wyżej wskazany może być udzielona, lecz dla uzyskania jej winny być przedstawione: kosztorys i program pomiarów. W tym celu Magistrat wni-niła:

1) W przybliżeniu choćby ustalić obszar pomiarów, uwzględniając w tem obszar pod przewidzianą rozbudowę miasta w okresie 30-letnim.

2) Sposób przeprowadzenia pomiarów, t. j. zawartą adomę z geometrią lub zorganizowanie biura pomiarów.

„Targi Północne”. Dn. 24-go zawiązała się spółka, która podjęła się zorganizowania w Białymstoku „Targów Północnych”, poczynając od 1922 roku; —prace spółka rozpoczyna niezwłocznie. Adres dla listów „Białystok, skrzynka poczt. Nr. 83— tymczasowo siedziba—Lipowa 29— w podwórzu—od 4—6 pp. przyjmajcie interesantów.

Koncerty. Na niedzielę nadechodzącą zapowiadano w teatrze „Palace” wspaniały koncert, w którym wezmą udział mistrz Stan. Barcewicz, śpawny a nasz ceniony pianista prof. Zarawlew, również znany barytonista p. Jaehno. Akompaniament obejmie p. Korobkow.

W tymże teatrze zapowiadają dwa przedstawienia drażny teatrów kabaretowych „Miraż” i „Czarny kot” z Warszawy — na cele dobroczynne.

Z przyczyny zawodu, jakiego doznano na dwóch koncertach, w których mieli wziąć udział artyści o głosnych w Rosji nazwiskach, a wystąpili miernoty — nowe imprezy tak zwane rosyjskie nie znajdują już zadania nawet w tej części ludności, która labaje się w popisach rosyjskich. Ostatni koncert „znakomitości” rosyjskich nie miał już wcale powodzenia. Na raz sztuka.

Może narazicie impreza miejscowa przypomni sobie, że Białystok jest miastem polskim i zaczęnie nam sprowadzać znakomitości artystyczne polskie, zamiast miernoty rosyjskich.

Rozmałości.

Człowiek czy szakal.

Dnia 16 lipca zmarła nagle w hotelu Europejskim we Lwowie Al-bina Jonasowa, wdowa po radcy lwowskiego sądu karnego. Wezwani lekarze dr. Zabłocki i dr. Jaszcza-rowski stwierdzili, że Jonasowa zmarła wskutek adara sercowego. Z tego powodu zwłoki odwieziono do instytutu medycyny sądowej. Zawiadomione o śmierci matki dzieci stwierdziły, że zmarłej skradziono znaczniejszą gotówkę i biżuterię, wartości miliona marek.

Na podstawie doniesień dzieci, wszczął śledztwo w tej sprawie inspektor policji.

Po kilkudniowej zmadnej pracy udało się wreszcie stwierdzić, że kradzieży dokonał prosekator anatomii lwowskiej, Józef Moslerer, liczący lat 48, pochodzący z Czerniowiec. Milanowicie zabrał on z pierś trapa worcezek, w którym było 30.000 mkp., korony austriackie i czeskie, oraz biżuterię.

Moslerer przyznał się do kradzieży i oddał nawet biżuterię, 5000 mk. i 8800 kor. austr. Reszty skradzionych pieniędzy nie oddał, gdyż 20000 mk. dał żonie swj, która za nie kapła różne rzeczy do domu. Resztę roztrwonil.

Moslerera aresztowano i osadzono w areszcie.

Łapownictwo na kolejach czeskich.

Na kolejach czeskich kwitnie łapownictwo w tak wielkich rozmiarach, że minister kolei postanowił wykorzystać je przy pomocy wszelkich najostrożniejszych środków. Grozi on w specjalnym okólniku kolejarzom ostrzeimi karami. Łapownictwo jest nieczem innym, tylko jawnym złodziejstwem. Chcąc złodziejstwo w Czechach wykorzystać, należałoby z granta zmianić naturę czeską. Jest rzeczą więcej, niż wątpliwą czy się to ministrowi kolei da.

Starcie monarchistów z komunistami.

W Wiedniu podczas uroczystości złożenia wieńca a stóp pomnika Tegethofa, zwycięscy z pod Lissy, przyszło do starcia między monarchistami a komunistami. Policja rozprędziła demonstratorów i przywróciła porządek.

Po upałach deszcze w Anglii.

Po długotrwałej posasze w Anglii rozpoczął się, zdaje, okres deszczów. Deszcze padają zwłaszcza w północnej i południowej Walli, na zachód i południe od Dublinu.

Miraż w Londynie.

Gazety londyńskie donoszą o niezwykłym zjawisku nad Tamizą, spowodowanym przez apaty i saszę, których potężna fala nie tylko rozproszyła słynne mgły, lecz stała się powodem złążeń wrozkowych W centrum Londynu, w dzielnicy Pall Mall widziano w pewnych chwilach śliczne jezioro błkitne. Był to miraż, może odbicie jednego z pięknych jezior szwajcarskich...

Wobec protestu Duchowieństwa z powodu naznaczenia terminu **Walnego Zgromadzenia członków Stowarzyszenia Rolniczo - Handlowego w Sokółce** na niedzielę 14 sierpnia r. b., uwzględniając przekonania religijne, niniejszym odwołujemy termin Ogólnego Zebrania z dnia 14 sierpnia.

Ogólne Zebranie odbędzie się według ogłoszonego porządku dziennego w dniu 29 sierpnia (poniedziałek.)

ZARZĄD./

KINO „APOLLO” Tylko 3 dni czwartek 28, piątek 29 i sobota 30 lipca

Mozuchin, Ryndina i Panow

Początek o g. 7, 8.45 i 10.15 w.

w 5-ciu aktowym dramacie z życia
SZULERÓW MOSKIEWSKICH
p. t.

GŁÓD SZCZĘŚCIA

„Modern”

Amerykańska

PROTEA

DZIŚ
4
SERJA

P. t. **POMIĘDZY
NIEBEM A ZIEMIĄ**
6 wielkich aktów.

W rolach tytułowych premjowana gwiazda
Ameryki
LEAH BAIRD
i jej nieporównany portner
SHEMONS LEWIS

Seanse 7, 8.45 i 10.15 w.

TEATR „PALACE” W niedzielę 31 lipca
nadzwyczajny **KONCERT**
z udziałem znanych artystów warszawskich
1. Dyr. Warszawskiego konserwatorium
Stanisława BARCEWICZA (skrzypce)
2. Prof. Warszawskiego konserwatorium
Jerzego Żurawłowa
3. Barytona opery Moskiewskiej
M. JACHNO
4. Akompanjament prof. **JAN KOROBKOW**
Początek punktualnie o g. 8.30 w. Bilety nabywać m. żna w kasie teatru codziennie.
3135 Koncert urządzony zostaje przez Z. Skarbnika. 2-1

Magazyn i własna pracownia
KOLDER 10-5
watowych, puchowych, bielizny pościelowej, poduszek oraz pokrycie starych kolder
HURT I DETAL
Dla pensjonatów i hoteli ceny niższe.
Jan Sierakowski
Warszawa, Świętokrzyska 17, tel. 288-88.

Rejonowy Zarząd Bud.-Kwat. D. O. G.
Białystok rozpisuje konkurs na remont dachów
w Obozie Warownym Osowiec po cenach jedno-
stkowych.
Firmy zarejestrowane mogą otrzymać
wykazy robót i obciążenie kondyję w Wydziale
technicznym ul. Sienkiewicza 27, pokój № 17
o godzinie 9-1 pp.
Oferty winny być złożone w zapieczęto-
wanych kopertach do dnia 29 lipca 1921 r.
w Kancelarii Główniej. Na kopercie powinno
być napisano na jakie roboty jest oferta i od
kogo oferta wpłynęła.
3134 2-1

Majątki Ziemskie, Młyny, Tartaki, Lasy,
Domy oraz Hotele i Restauracje
poszukuje do kupna
CENTRALNE BIURO HANDLOWE
Sp. z ogr. odp.
WARSZAWA—ulica Hoża 45 telefon 262-56.
Poszukuje agentów na powyższe działy. 3133 1-1

D-r NEUMARK
z Piotrogradu
b. ordynator Piotrograd-
skiego Alafuzjewskiego
szpitala wenerycznego.
Choroby: weneryczne,
skórne i moczopio-
we. (606-914).
od 10-12 i od 3-5 pp.
ul. Kilińskiego № 11.
27-5 (b. Niemiecka.) 3021

DOKTOR
Aleksander Gurwicz
Specjalista od chorób skór-
nych i wenerycznych
Powrócił i wznowił przy-
jęcie chorych od 10-1 i
4-8
Lipowa 17 10-10 2033

Ogłoszenia drobne.
Zgubiono kartę powołania
wyd. na imię Wasyla Fio-
nika, rocz. 1900 zam. w Par-
ciewie, gm. Orlańskiej, pow.
Bielskiego 3096
Zgubiono kartę zwolnienia
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Berka Mor-
genschtejn rocz. 1886 r. zam.
przy ul. Rabiniekiej № 15 3032
Zgubiono legitymację pol-
ską na imię Berka Kacnel-
son Sienkiewicza 67 3086

KUPUJĘ każdą ilość rogów dających
z ciężkiego bydła bez ko-
ści i racie
oferty i wzory nadsyłać:
Krakowska Fabryka Guzików i Grzebieni
Kraków Ludwinów, ulica Swoboda.
3100 3-1

Ogłoszenie.
Nadleśnictwo Państwowe Czarna-Wieś,
pow. Sokólski, ogłasza konkurs na zdanie
badowy baraków. Szczegółowe warunki kon-
kursu oglądać można codziennie w Kancelarii
Nadleśnictwa w godzinach urzędowych. Osta-
teczny termin składania zapieczętowanych
ofert upływa dnia 8-go sierpnia b. r. o godzinie
12-tej w południe.
Nadleśnictwo Czarnowiejskie.
3069 2-1

Dr. ZELMANS
choroby dziecięce
przyjmując od 4 do 6
Rynek Kościuszki 32.
3117 2-1

Zgubiono polską legity-
mację na imię Mordka
Lewin zam. przy ul. Młyn-
owej № 17 3098
Zgubiono kartę powołania
wyd. na imię Michała
Olszńskiego rocz. 1889
zam. we wsi Olszanica gm.
Wyszowskiej pow. Bielskie-
go 3122
Zgubiono kartę powołania
wyd. przez P. K. U. w
Bielsku, na imię Szaja Kamm
rocz. 1901 zam. w Bielsku
Zgubiono zaświadczenie de-
mobilizacji wyd. w m.
Brześciu na imię Stanisław
Stankiewicz, rocz. 1897 zam.
we wsi Podświdzówka pow.
Sokólskiego gm. Szudział-
owska 3105
Zgubiono polską legityma-
cję na imię Izaka Azja
zam. przy ul. Legionowej
42 № 3119

Zgubiono tymczasowe za-
świadczenie demobilizacji
wyd. w m. Pinczów przez
Dowództwo 3-go pułku, 1
szwadronu strzelców kon-
nych na imię Ibragima Smo-
lskiego rocz. 1902 zam. w m.
Słonimie post. pol. państ-
wowej 3121
Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Józef Baruch
zam. przy ul. Chmielna № 4
3103
Zgubiono paszport polski
na imię Marks. Pod-
rabinek zam. przy ul. Ku-
zynskiej № 4 3113
Zgubiono tymczasowe za-
świadczenie o zwolnieniu
z wojska wyd. w Grodnie na
imię Józefa Stankiewicza
rocz. 1896 3111
Zgubiono polską legityma-
cję na imię Chaim Zab-
ludowski zam. przy ul. Ma-
linowskiej № 9 3123
Zgubiono polską legitymac-
ję na imię Mendela El-
kona zam. przy ul. Juro-
wieckiej № 26 3107
Zgubiono polską legity-
mację na imię Boles-
ława Krystosinskiego zam.
przy ul. Św. Rocha 8 3118

Przejeżdżna nauczycielka
francuskiego (dyplom
Sorbonny, 6 letnia praktyka)
udziela lekcji teorii i prak-
tyki. Adres: Monopolowa №
2 m. 6. 3080
Zgubiono kartę powołania
za № 333 na imię Lej-
zer Gorfinkel rocz. 1899
wyd. przez P. K. U. w Biał-
ymstoku na powiat Bielski
m. Milejczyce 3131
Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Bielsku na
imię Józefa Olejnika rocz.
1902 zam. we wsi Sycze-
pow. Bielskiego gm. Radzi-
wilowka 3128
Zgubiono polską legityma-
cję na imię Chaima Cze-
kina zam. przy ul. Bota-
nicznej № 4 3132
Zgubiono paszport polski
na imię Samoil Franka
zam. przy ul. Kupieckiej №
46 3127
Zgubiono legitymację pol-
ską na imię Antoniny
Lull zam. przy ul. Słenny
Rynek № 7 3130
Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Ryszarda Skary-
szewskiego zam. przy ul.
Mińskiej № 13 3129
Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Bielsku na
imię Abram Bierzynski rocz.
1897 zam. w m. Orle 3106
Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Adama
Karpyza rocz. 1895 zam. we
wsi Pleński pow. Białostoc-
kiego gm. Michałowo 2920
Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Chackiel Wisznubski
rocz. 1895 zam. w m. Trzcia-
no-pow. Białostockiego 3112
Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Ryszarda Sos-
powskiego i metrykę kos-
cielną zam. przy ul. Poko-
nej № 2 1143
Zdolna krawcowa, ma-
jąca praktykę
poszukuje zajęcia w pra-
cowni zawiadomienie listow-
ne. Ul. Polna 8 szkoła №
12 Marja Piłosiewicz 3116
Zgubiono w m. Suchowoli
kartę powołania wyd.
przez P. K. U. w Białym-
stoku na imię Jana Czauza
rocz. 1895 zam. we wsi Bud-
na gm. Janów 3124